

Sygn. akt XIV C 386/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Aleksandra Smólska-Kreft
-----------------	---

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2020 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. J. (1), M. J. (2)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 65.000,00 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2018 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 65.000,00 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2018 r. do dnia zapłaty
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.067,00 zł (dziewięć tysięcy sześćdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.067,00 zł (dziewięć tysięcy sześćdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
6. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 2788,46 zł (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt osiem złotych 46/100) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Aleksandra Smólska-Kreft

Sygn. akt I C 386/18

UZASADNIENIE

Powodowie M. J. (1) i M. J. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na ich rzecz kwot po 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią córki J. M. z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2018 r. do dnia zapłaty. Domagali się również zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 10.800 zł.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 13 listopada 1998 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła J. J. (1) (córka powodów). Sprawca wypadku drogowego był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i wypłacił powodom po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie powodów przyznane świadczenie nie spełnia swojego kompensacyjnego charakteru. Zmarła miała 15 lat w chwili śmierci, był silnie zżyta z rodzicami. Jej nagła i niespodziewana śmierć spowodowała, że powodowie zamknęli się w sobie, odizolowali od najbliższego otoczenia i podupadli na zdrowiu. Żądanie odsetek powodowie wywodzą z treści art. 481 § 1 kc, wskazując, że w chwili wydania decyzji ubezpieczyciel posiadał już wszelkie niezbędne informacje, aby wypłacić zadośćuczynienie w odpowiedniej kwocie. Natomiast koszty zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości uzasadniali nakładem pracy pełnomocnika procesowego, charakterem sprawy koniecznością odbycia co najmniej jednej rozprawy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od każdego z powodów kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, iż tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki wypłacił powodom po 15.000 zł. W ocenie pozwanego kwota ta jest odpowiednia do doznanej przez powodów krzywdy, bowiem nie dowiedli oni, że łączyły ich z córką wyjątkowo silne, głębokie więzi. Pozwany zakwestionował także roszczenie odsetkowe. Według niego odsetki powinny być przyznane dopiero od chwili wyrokowania. Zakwestionował również żądanie w zakresie zwiększonych kosztów reprezentacji pozwanych.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 listopada 1998 r., w B., przy ul. (...) kierujący pojazdem Wartburg, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że poruszając się lewym pasem ruchu ominął stojący przed przejściem dla pieszych pojazd i nie ustąpił pierwszeństwa znajdującej się na przejściu dla pieszych J. J. (1) doprowadzając do jej potrącenia, w wyniku czego potrącona zmarła w szpitalu. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

okoliczno ść bezsporna, nadto dowód: pisma (...) z dnia 22 grudnia 2017 r. – k. 16, wyrok w sprawie II K 257/99 z dnia 25 maja 1999 r - k. 17 -18.

Powodowie zgłosili szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia i tytułem zadośćuczynienia wypłacił każdemu z powodów kwotę 20.000 zł.

okoliczno ść bezsporna, a nadto dowód: zgłoszenie szkody – k. 20-22, decyzja ubezpieczyciela – k. 25-30,.

W chwili śmierci córka powodów J. miała 15 lat. Była pierwszą z trzech córek powodów. Rodzina była bardzo zżyta, wspierała się wzajemnie. Panowały w niej tradycyjne zasady i bardzo ciepłe, bliskie relacje. Rodzice poświęcali dzieciom uwagę i swój czas w zależności od potrzeb każdej z córek. Realizowali ich pasje sportowe. Znali plany na przyszłość J., która właśnie rozpoczęła naukę w szkole średniej, wspierali ją w nich.

Śmierć córki zmieniła w domu i w życiu powodów wszystko. Skończyło się życie towarzyskie powodów, cała rodzina zamknęła się w domu, w ciszy. Nie włączano radia, ani telewizora. Pozwany był osowiały, a pozwana starała się nadal tworzyć normalny dom dla pozostałych dwóch córek. Pozwana nie okazywała wszystkich emocji, które odczuwała, aby pozostałe dzieci funkcjonowały jak najbardziej normalnie w tych warunkach. Przez rok brała leki uspokajające. Przez pierwsze dwa tygodnie po śmierci córki nie pracowała, a gdy wróciła do pracy – własnej szkoły językowej nie angażowała się e niej tk jak wcześniej. Ten brak zaangażowania doprowadził do tego, że po kilku tatach szkołę językową trzeba było zamknąć. Potem powódka wyjechała do pracy za granicą, a po powrocie pracowała w szkole, z której ją później zwolniono. Zaangażowanie zawodowe powódki, już nigdy nie było takie jak przed śmiercią córki, kiedy to była osobą otwartą, pełną życia i poczucia humoru. Do takiej osobowości powódka nie wróciła do chwili obecnej.

Przez pierwszy rok powódka bywała na cmentarzu u córki codziennie. W kolejnych latach po kilka razy w tygodniu. Aktualnie bywa tam raz w miesiącu, w tym we wszystkie istotne uroczystości – imieniny, urodziny, święta.

Przez długi czas powódka nie była w stanie w ogóle rozmawiać o śmierci córki, także z pozostałymi córkami. Do spotkań ze znajomymi wróciła po kilku latach, ale nie wróciła do relacji ze wszystkimi wcześniejszymi znajomymi.

dowód: zeznanie świadka E. W. – k. 75v akt, zeznanie świadka K. T. – k. 75v-76 akt, przesłuchanie powódki – k. 76-76v akt, przesłuchanie powoda – k. 248-249 akt, zeznanie świadka N. D. – k. 271-272 akt

Powód był bardzo związany ze zmarłą córką, zaszczepił w niej pasję do tenisa i ją pielęgnował, jeździł z córką na turnieje. Spędzał z nią i jej siostrami każdą wolną chwilę, ponieważ w tamtym czasie był bardzo zapracowanym człowiekiem. O śmierci córki powód dowiedział się dzień później, po powrocie z delegacji. Żona nie powiedziała mu wcześniej mając na uwadze, że powód musi dojechać bezpiecznie do domu. Wiadomość o śmierci była dla powoda szokiem. Chodził osowiały, nie uczestniczył w przygotowaniach do pogrzebu, przez miesiąc nie wrócił do pracy. Przez dwa lata leczył się psychiatrycznie, miał lęki. Do dzisiaj zażywa leki psychotropowe. Powód przestał się angażować w prowadzoną działalność, ze względu na stan zdrowia, obniżone samopoczucie i utratę chęci do życia. W końcu w 2010 r. zamknął tę działalność ostatecznie. Po chwili uruchomił kolejną, ale w 2010 r. zakończył aktywność zawodową definitywnie. Doszło do degradacji powoda z właściciela dochodowej firmy do osoby bezrobotnej, bez prawa do zasiłku utrzymującej się z oszczędności i będącej na utrzymaniu rodziny.

Powód bardzo ograniczył aktywność towarzyską, jeszcze bardziej zbliżył się do młodszych córek, ale radości życia nie odzyskał.

dowód: zeznanie świadka E. W. – k. 75v akt, zeznanie świadka K. T. – k. 75v-76 akt, przesłuchanie powódki – k. 76-76v akt, przesłuchanie powoda – k. 76v-77 akt, opinia biegłej sądowej J. S. – k. 98-110 akt.

U powódki występują następstwa żałoby powikłanej. Powódka nie przeszła naturalnych faz żałoby, bowiem blokowała swoje reakcje ze względu na zwiększone poczucie odpowiedzialności za spójność rodziny i bezpieczeństwo jej członków. Te negatywne emocje uwidoczniły się w społecznym wycofaniu, zmniejszonej rozmowności i odporności na stres. Pojawiły się somatyczne skutki tłumionych emocji – łuszczycowe zapalenie stawów. Powódka wymaga terapii psychologicznej ze względu na swój stan zdrowia fizycznego i psychicznego.

U powoda śmierć córki wywołała długotrwałe zaburzenia depresyjne i lękowe. Pojawiają się napady paniki, zawał serca nasilił te zaburzenia. Powód wymaga kompleksowej psychoterapii, ponieważ dotychczasowe próby jej przeprowadzenia nie przyniosły efektów.

Żadne z powodów nie pogodziło się ze stratą córki. Ich życie uległo radykalnej zmianie. Przestali odwiedzać te miejsca, do których wcześniej jeździli ze znajomymi. Życie towarzyskie nigdy nie wróciło do stanu sprzed zdarzenia. W rodzinie pojawił się lęk, niepokój o bliskich, nieumiejętność cieszenia się. Zmienił się cały system rodziny przez depresję i zaburzenia lękowe u powoda oraz nadmierne poczucie odpowiedzialności u matki.

Uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany śmiercią córki wynosi 20 %. Taki sam stopień uszczerbku ma miejsce u powódki. Oboje nie ukończyli procesu żałoby, oboje znajdują się w przedostatniej jego fazie, mimo tak długiego upływu czasu od śmierci córki.

dowód: opinia biegłej sądowej J. S. – k. 98-110 akt

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie powołanych wyżej dokumentów, zeznań świadków E. W. i K. T. oraz w oparciu o dowód z przesłuchania powodów i opinie biegłej psychiatry. Oceny materiału dowodowego

Sąd dokonał poprzez wszechstronną jego analizę, kierując się zasadami logiki rozumowania oraz doświadczeniem życiowym.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty urzędowe albowiem zostały one sporządzone w odpowiedniej formie przez kompetentne organy i w zakresie ich działania. Strony ich nie kwestionowały. Sąd dał również wiarę dokumentom prywatnym, albowiem nie wzbudziły one wątpliwości Sądu, co do ich prawdziwości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, które były spontaniczne i szczerze.

Brak było również podstaw do kwestionowania przesłuchania powodów.

Opinia biegłego psychiatry była kompletna, rzetelna i wyczerpująca. Twierdzenia biegłej zawarte w sporządzonej opinii poparte zostały logiczną i spójną argumentacją opartą na przeprowadzonym przez biegłego badaniu powodów. Opinia nie była kwestionowana przez strony, Sąd także nie znalazł podstaw do jej podważania.

Spór pomiędzy stronami dotyczył w istocie wysokości należnego powodom świadczenia. Powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz po 65.000 zł. Pozwany twierdził zaś, iż krzywda powodów wywołana śmiercią ich córki, została już wyrównana.

Sąd zważył, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie natomiast z treścią obowiązującego w dacie zdarzenia § 10 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 1992 r. Nr 96, poz. 475), art. 415 k.c. i art. 361 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani – na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z ust. 3 cytowanego przepisu, ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Należy także dodać, że ustawodawca wskazał wprost na obowiązek naprawienia szkody, której następstwem jest śmierć. Należy zatem wywieść, iż z powyższego wynika roszczenie o zadośćuczynienie nie bezpośrednio dla poszkodowanego, ale dla członków jego najbliższej rodziny.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10), odnośnie możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w postaci zerwanej więzi rodzinnej, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Powyższe potwierdza także pogląd wskazany w postanowieniu składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. (III CZP 2/14), iż „za krzywdę powstałą wskutek śmierci poszkodowanego spowodowanej czynem niedozwolonym popełnionym przed dniem 3 sierpnia 2008 r. najbliższemu członkowi rodziny przysługuje zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.”. W tym przypadku, chronionym dobrem „jest szczególnie emocjonalna więź rodzinna między najbliższymi, a ponieważ dochodzi do naruszenia własnego dobra osobistego osób bliskich zmarłego, to są oni bezpośrednio poszkodowani czynem sprawy”. Pozwany wypłacił zresztą, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, powodom część zadośćuczynienia, a zatem nie tylko uznał swoją odpowiedzialność, ale także fakt, iż roszczenie co do zasady powodom przysługuje.

Oczywiście nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jednak w orzecznictwie SN i doktrynie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma mieć kompensacyjny charakter i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Poza tym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy także uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej.

Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną szkodę niewątpliwie zmierza do zaspokojenia szkody o charakterze niemajątkowym. Niedający się ściśle wymierzyć charakter owej krzywdy sprawia, że ustalenie stosownej sumy nastęrcza trudności. Nie budzi wątpliwości jednak to, że każda sprawa winna być rozpatrywana przez pryzmat indywidualnych okoliczności danego wypadku. Należy brać pod uwagę dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 lutego 2020 r., w sprawie I ACa 135/19 - LEX nr 2956465).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że powodowi należy się zadośćuczynienie za śmierć córki, co pozwany sam niejako przyznał wpłacając im kwoty po 15.000 zł na etapie przedprocesowym. Co do wysokości żądanej kwoty Sąd wziął pod uwagę, że wraz ze wcześniej wypłaconymi kwotami powodowie w istocie żądają zadośćuczynienia w wysokości po 80.000 zł. W ocenie Sądu żądania obojga powodów są usprawiedliwione. Sąd w dotychczasowej pracy zawodowej nie spotkał się z rodziną, która zostałaby tak silnie doświadczona śmiercią jednego z jej członków. W wielu sprawach dotyczących śmierci, które miały miejsce na gruncie przytoczonych powyżej przepisów nie sposób było oprzeć się wrażeniu, że żądanie zapłaty było podyktowane pozyskaniem wiedzy o takiej możliwości, chociaż żałoba została dawno zakończona, a poczucie straty minimalne. Tymczasem w przypadku powodów ich strata jest nadal namacalna, po upływie ponad 20 lat od śmierci córki. Wpływ tego zdarzenia na całą rodzinę był ogromny, odwrócił bieg życia wszystkich jej członków. Wpłynął na relacje rodzinne, towarzyskie, zawodowe oraz zdrowie fizyczne i psychiczne powodów. Żałoba nadal nie jest zakończona mimo aktywnych prób poradzenia sobie ze śmiercią córki, zwłaszcza ze strony powoda. U powodów, jak u żadnych innych stron ujawniła się wyjątkowość przywiązania rodziców do dziecka, niemożność poradzenia sobie z jego stratą, brak energii i chęci powrotu do życia w jego poprzednim kształcie i wymiarze. Nawet dla pozostałej dwójki dzieci. Z uwagi na upływ czasu od tej tragedii, oczywistym jest, że powodowie nigdy nie wrócą już do rodzaju i poziomu życia sprzed zdarzenia, a nawet gdyby coś takiego się zadziało, niemożliwym jest już odzyskanie tego czego powodowie mogli doświadczyć przez ubiegłych 20 lat. Śmierć córki bezpowrotnie odebrała powodowi poczucie bezpieczeństwa, beztronski i możliwość życia w pełni, stworzonej przez siebie szczęśliwej rodzinie oraz radości z tego wszystkiego czego doświadczyli po jej śmierci, jak chociażby założenie rodzin przez pozostałe córki, czy zostanie dziadkami.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd przyznał każdemu z powodów dalszą kwotę 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Odnosnie żądania zasądzenia odsetek ustawowych należy podnieść, iż należą się one zgodnie z art. 481 § 1 k.c. od dnia wymagalności roszczenia, z którego nadejściem dłużnik popada w opóźnienie. W przypadku ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej wymagalność ta nadchodzi co do zasady w dniu następującym po okresie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, jakim to okresem dysponuje ubezpieczyciel w celu wypłaty odszkodowania (art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Wyrok w sprawie o zadośćuczynienie ma znaczenie deklaratoryjne, a nie konstytutywne, stąd odsetki należą się od daty obliczonej w sposób wskazany powyżej, a nie od daty decyzji ubezpieczyciela, jeśli zapadła wcześniej czy dopiero od dnia wyrokowania. Z jednej strony

ubezpieczyciel ma 30 dni na ocenę zdarzenia i wydanie wcześniej decyzji nie oznacza że musi być ona ostateczna. Fakt szybkiego wydania decyzji nie może ubezpieczyciela pozbawić dalszego ustawowo przyznawanego czasu na kompleksową ocenę zdarzenia.

Z drugiej strony, szkoda powstaje w chwili zdarzenia ją powodującego i niewłaściwa ocena jej rozmiaru przez ubezpieczyciela nie może prowadzić do utraty właściwego świadczenia w odpowiednim czasie przez powodów. Zatem Sąd uznał żądanie zapłaty odsetek od 0 lutego 2018 r. za przedwczesne i przyznał je dopiero po upływie 30 dni na wydanie decyzji przez ubezpieczyciela tj. od 1 marca 2018 r. jako uzasadnione w świetle obowiązujących przepisów prawa.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 9.067,00,00 zł. Koszty poniesione przez powodów obejmują: opłatę od pozwu po 3250 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wykorzystana zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie po 400 zł. Jeśli chodzi o wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, to przyznano je w wysokości minimalnej ustalonej w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, wynosi ono 5400,00 zł . Powodowie wnieśli o przyznanie tego wynagrodzenia w podwójnej wysokości. W ocenie Sądu brak było podstaw do przyznania tak zażądanych kosztów procesu. To dlatego, że po pierwsze pełnomocnik prowadził w istocie dwie sprawy w jednym procesie , więc i tak otrzymał wynagrodzenie w podwójnej wysokości za jednakową pracę. Po drugie w ocenie Sądu niniejsza sprawa była sprawą standardową, nie wymagającą od pełnomocnika wzmoczonego nakładu pracy ani pod względem niezbędnego czasu pracy czy nietypowości czynności. Po trzecie, w sprawie odbył się tylko jeden termin rozprawy.

Z uwagi na fakt, iż w sprawie pozostały nie rozliczone koszty związane z kosztami wynagrodzenia biegłej (3588,46 zł) przenoszących wartość pobranej na ten cel zaliczki (800 zł), które tymczasowo poniósł Skarb Państwa – w sumie 2788,46 zł, Sąd na podstawie art. 108 k.p.c. w związku z art. 130 § 1 k.p.c. i z art. 98 k.p.c. obciążył tymi kosztami pozwanego.

SSR Aleksandra Smólska - Kreft